

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Natychmiastowej redukcji zbrojeń oraz walki z dyktaturą i bezrobociem domaga się kongres związków zawodowych

SZTOKHOLM, 13 lipca. (P. A. T.) — Kongres związków zawodowych postanowił zwrócić się do sekretarza generalnego międzynarodówki Sassenbacha z prośbą, ażeby pozostał jeszcze na okres pół roku na dotychczasowym stanowisku. Związki zawodowe winny natychmiast po zakończeniu obrad międzynarodowego kongresu przystąpić do mianowania kandydatów na stanowisko sekretarza.

Z kolei kongres omawiał sprawę rozbrojenia i pokoju. Pierwszy mówca, przedstawiciel Francji, Jouhax wypowiedział się za rezolucją, przedstawioną w powyższych sprawach. Z pewnymi poprawkami do rezolucji wystąpili delegaci Holandji, Fimmon, i Lotwy, Wezkalns. Kongres jednakże przyjął bez zmian rezolucję, która domaga się natychmiastowej redukcji i przzerwania zbrojeń, zwołania możliwie w najbliższym czasie przez ligę narodów konferencji w sprawie powszechnego rozbrojenia, międzynarodowej kontroli nad prywatną fabrykacją i handlem bronią, amunicją i innym materiałem wojennym, wreszcie ustanowienia obowiązkowych trybunałów rozjemczych.

W zakończeniu swych obrad kongres omawiał sprawę położenia ruchu zawodowego w krajach nie posiadających ustroju demokratycznego. Pierwszy

mówca Żuławski, delegat polski, wypowiedział się za przedstawioną w tej sprawie rezolucją, która potępia wszelką formę dyktatury i domaga się pra-

wa azylu dla wygnańców politycznych. Mówca zaprotestował energicznie w imieniu kongresu przeciwko obecnemu ruchowi antydemokratycznemu w

Finlandji. Delegat indyjski Joshi apelował do przedstawicieli angielskich, ażeby zbadali skrupulatnie warunki, w jakich żyje klasa robotnicza w Indjach. Rezolucja została przyjęta jednomyślnie.

Następnie kongres przyjął rezolucję domagającą się od rządu, ażeby podjął zarządzenia w sprawie podjęcia bezpośredniej walki z bezrobociem. Kongres wybrał ponownie dotychczasowy zarząd oraz postanowił, iż następny kongres odbędzie się w Brukseli.

Końcowe przemówienie wygłosił Jouhax, reasumując wyniki obrad i dziękując wszystkim za współudział w obradach.

Przed dziesięciu laty

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI. Na całej linii Zbrucza walki. Dalej na północ gwałtowne ataki nieprzyjaciela na nasze pozycje pod Wyżródkiem, na południe od Krzemieńca. Siły atakujące wynosiły tu do trzech tysięcy piechoty, popartej silną artylerią. Wszystkie pozycje utrzymano.

Jazda nieprzyjacielska opanowała nagłym atakiem Dubno.

Nad Styrem, w rejonie 2-ej i 3-ej armji, walki o znaczeniu lokalnym.

FRONT PÓŁNOCNO-WSCHODNI. 4-a armja: Na odcinku grupy poleskiej w rejonie Styru i Horynia nieprzyjaciel zachowuje się biernie. Dalej na północ zajęł Nieśwież.

1-a armja ustępuje pod naciskiem gwałtownie napierającego przeciwnika, który największe swe wysiłki koncentruje wzdłuż toru kolejowego Mołodeczno — Lida, na Lidę, Oszmian i Smorgonie zostały zajęte przez nieprzyjaciela.



SYTUACJA NA FRONCIE POLSKO-ROSYJSKIM W DN 14. VII. 1920 r.

Skandal flagowy

GDANSK, 13 lipca. (PAT) „Danziger Volksstimme“ występuje w dzisiejszym wydaniu przeciw skandalowi flagowemu w wolnym m. Gdańsk. Dziennikowi chodzi o to, że przy rozmaitych oficjalnych i nieoficjalnych uroczystościach w Gdańsku wywieszane są zamiast sztandarów gdańskich — sztandary b. cesarstwa niemieckiego. Na dowód przytacza dziennik uroczystość z okazji przyjazdu krążownika niemieckiego „Köln“ do Gdańska, przyczem w Sopotach, na polecenie zarządu kąpieliska, wywieszono sztandary b. cesarstwa niemieckiego. Tak samo z okazji składowania przez marynarzy angielskich wieńca na grobie poległych żołnierzy, wywieszono dawne sztandary cesarskie niemieckie, przedstawiające, jak podkreśla „Danziger Volksstimme“, idee rewansu. Fakty te dziennik nazywa prowokacjami, które mogą być fatalne w swoich skutkach dla Gdańska.

Szczegóły dzisiejszej premjery w T. Ś. „CASINO“ na ostatniej stronie.

Olbrzymia manifestacja na pogrzebie w Neurode

BERLIN, 13 lipca. (PAT) — Dziś przed południem odbył się w Neurode pogrzeb ofiar katastrofy górniczej w kopalni Kurt. Obchód żałobny zamienił się w olbrzymią manifestację hołdu dla ofiar. W manifestacji tej wzięli udział przedstawiciele rządu Rzeszy i Prus oraz

około 20 tysięcy ludności z okolicznych miejscowości górniczych.

Po odprawieniu nabożeństwa zwłoki wyprowadzono na cmentarz. W czasie pogrzebu rozgrywały się wstrząsające sceny. Około 50 omdlałych kobiet pogotowie zmuszone było wywieźć z cmentarza.

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW nigdzie się nie udały

BĘDZIN, 13 lipca. (Pat.) — Zapowiedziane na dziś przez komunistów demonstracje spełzły na niczym. W godzinach popołudniowych komuniści usiłowali małymi grupkami zbierać się w kilku punktach miasta, lecz policja, obsadziwszy wszystkie ważniejsze punkty, uniemożliwiła zebranie się większych

mas. W czasie tego zatrzymano około 30 osób, uniemożliwiając pozostałym odbycie demonstracji. Do żadnych zajęć nie doszło. Potem komuniści próbowali zwołać wiec na godz. 15 popoł. jednak wobec znikomej liczby przybyłych do wiecu nie doszło. W powiatach olkuskim i zawierejańskim żadne wiece

się nie odbyły.

KATOWICE, 13 lipca. (Pat.) Zapowiedziane w kilku punktach miasta na dzień dzisiejszy wiece komunistów nie udały się. W kilku miejscach zebrały się nieznaczne ilości demonstrantów, którzy na wezwanie policji do rozejścia się — spokojnie rozchodzili się.

Wojna domowa w Chinach

trwa bez przerwy od 1913 roku

Wojna domowa w Chinach trwa bez przerwy od 1913 r., kiedy to Sun-Jat-Sen opuścił Pekin i wspólnie z Chaun-Sinem, Czen-Czi-Li i gen. Li-Chi-Czunem wzniecił powstanie przeciwko Li-Chun-Czangowi. Ostatnia na razie faza tej walki nasuwa przypuszczenie, że zwycięża rząd nankijski, czyli właściwie gen. Czan-Kaj-Szek. W rzeczywistości jednak do tych wiadomości należy się odnosić sceptycznie. Mamy tu do czynienia z chwilowym powodzeniem jednej z silniejszych militarystycznie grup, działających na terenie dzisiejszych Chin.

Jeszcze w r. 1922 znakomity chiński działacz polityczny, Sun-Wen, zwrócił się z wezwaniem do wszystkich chińskich gubernatorów, w którym proponował umowę i podział Chin na cztery sfery wpływów, a mianowicie: „Główne siły Chin można mniej więcej podzielić na cztery grupy — grupę Czili, grupę Fyńtiań, grupę Anchoj i grupę prowincji południowo-zachodnich”. Los Chin, według jego słów, spoczywałby w rękach tych czterech ugrupowań, jakie i dziś prowadzą ze sobą walkę, której przedmiotem jest możliwość zdobycia niezbędnych środków materialnych dla utrzymania armji i odpowiednich władz.

Niedawno np. trzy chińskie grupy wojenne prowadziły walkę o wyjście z wąskiej doliny górnego Jan-Tse-Kiang, skąd otwierały się drogi do opanowania prowincji Chubej. W prowincji tej znajduje się centrum całego handlu opium w Chinach; daje to nie mniej, jak 8 — 9 milionów funt. szterl. dochodu; kluczem strategicznym do tej prowincji jest miasto L-Czang, które długi czas było przedmiotem gwałtownych utarczek. Obecnie taką rolę spełnia miasto Kajfong, leżące nad rzeką Hoang-Ho i przy odgałęzieniu kolei, łączącym je z główną linią Pekin-Hankau-Kanton, o długości 2390 km.

Miasto Kajfong daje możliwość od

cięcia północnych chińskich armji od morza w Dzin-Tao, przy zatoce Pe-Czili, i w ten sposób teren walki zostałby zwężony, co dałoby generałom nankijskim, t. j. grupie południowo-zachodniej, pewne szanse zwycięstwa.

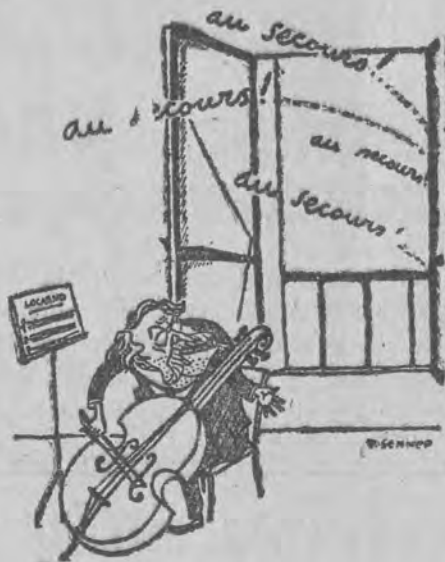
Na olbrzymim obszarze Chin rozgrywa się walka niezliczonych wpływów obcych — europejskich i nie tylko europejskich. Na chińskie koleje wyłożono, do r. 1928 włącznie, przeszło 550 milj. dolarów chińskich, w czym wkłady chińskie

nie wynosily więcej, niż jedną piątą całej sumy. Resztę pokryły różne państwa europejskie. A więc: od cinek Pekin — Hankau, otwarty dla ruchu w 1905 roku, został zbudowany za pieniądze francuskie i belgijskie, do których następnie do szły jeszcze angielskie; odcinek Hankau — Syczuan zbudowany za pieniądze angielsko-amerykańskie; droga Szansi-Tajjuan, długości 305 km. za rosyjskie; droga Szanduniska, długości 433 km., zbudowana przez Niemców, i sprzedana japończykom itd.

Do tych dróg przenikania w głąb Chin przylegają następnie mocarstwa: Japonja z 70 milj. ludności, Rosja ze 165 milionami, i po drugiej stronie oceanu Stany Zjednoczone ze 120 milionami. Na Chiny ma skierowany wzrok Anglja z jej kolonialnym imperjum, liczącem przeszło 400 milj. ludności, oraz Francja i jej kolonie o 90 milionach. W ten sposób zrozumiałem jest, jak różnorodne i głęboko sięgające siły biorą udział w chińskiej zawierusze.

M. PL.

HUMOR POLITYCZNY



Nadrenja wzywa pomocy Brianda

„TRUBADURZY NEW-JORKU“

Następny przebój Grand-Kina

MARCEL PREVOST

KOBIETA

Ostatni tydzień był jak co rok w Paryżu ciekawą wystawą kobiecej elegancji. Cały świat wysiał nad Sekwanę swych obserwatorów aby zobaczyli i zanotowali sobie jak kobiety będą się ubierały w przyszłych miesiącach. Bardzo dobrze, że kobieta, będąca A THING OF BEAUTY, pokazuje się elegancka i wystrojona. Jakże odległa jest odemnie myśl odrzywania, na widok tego wspaniałego spektaklu, niewdzięcznej i nieco głupiej roli filozofa. Ale przecież niechaj mi będzie dozwolone wziąć sobie za temat pewną cząstkę psychologii kobiecej.

Zawsze i już od bardzo dawna bronitem następującej podstawy feminizmu:

„Ponieważ kobieta ma te same obowiązki co mężczyzna, jest rzeczą całkiem słuszną, aby posiadała te same prawa“.

„Listy do francuzki“ w momencie gdy się ukazały (trzydzieści lat temu!) stanowiły w owej epoce

obronę feminizmu i w takiej postaci półpowieściowej nie miały przedruków. Moje idee na ten temat nie zmieniły się, jak również nie uległy zmianie moje przewidywania: kobieta posiada dzisiaj te same prawa co mężczyzna, i niezadługo być może będzie sprawowała władzę. Ale — i to mnie najwięcej uciesza, — sama opóźnia swe wstąpienie na tron przez obrzydliwą szlachłość wobec mody. Elegantki ubiegłego tygodnia dały nam tego najlepszy przykład.

O kobiety, ileż to razy od czasu wielkiej wojny, słyszałem, jak wychwalałyście z przekonującą elokwencją powab i wygodę krótkiej sukni! Broniłyście tej reformy, walczyłyście przeciwko wsteczniakom i „passeistom“, równie zawzięcie jak o krótkie włosy. Nie szczędziłyście przyczynków wobec dzwacznych ubiorów waszych matek i babek. Do argumentów estetyki dodawałyście argumenty wygody i higieny: i, słowo daję, wasze szu-

mowanie przekonywało powoli nawet największych śledzienników i sceptyków. Tryumfowałyście. Mówiłyście wówczas:

„Ta moda nie jest wyłącznie modą: jest to uosobnienie zdrowego rozsądku. Nigdy, słyszycie, już nigdy nie będziemy nosiły długich sukien!...“

Nie zastanawiałyście się nad pewną prawdą matematyczną. Można prawie w nieskończoność podłużać długą suknię, ryzykując wygodny chód i narażając się na żłwo kurzu. Natomiast nikt nie potrafi skrócić do nieskończoności sukni, krótkiej. O, co prawda próbowałyście to uczynić! Wciąż niecierpliwie i niepokojnie w dążeniu, aby ubrać się „inaczej“, pokazywałyście nam stopniowo pończochy, później tydkę, później kolano i podkolanek i później nadkolanę i podwiązki.

„Dzisiaj więcej niż wczoraj, ale znacznie mniej, niż jutro!“

I po każdej takiej zmianie następowało przelotne uspokojenie. Bez wątplenia wrodzona skromność zatrzymała was w ten sposób. Nie chciałyście wczoraj, a

Wówczas suknia zeszła znów poniżej kolana i powolnymi etapami dosięgła tydki. Ale to już widzieliśmy! Od tej chwili krótka suknia skazana została na śmierć. Momentalnie zapomnieliście o waszych dawnych argumentach, o gorącej obronie estetyki i higieny. Zateśknęłyście naraz za toaletami przodków, które jeszcze niedawno pobudzały was do szczerzego śmiechu, gdy oglądałyście na starych rycinach lub pokazywano je wam w teatrze!... Biegłyście do twórców waszej elegancji i zaklinałyście ich aby wam jaknajwięcej zakryli nogi aby was opakował w podwójne spodnie i falbany, jak wasze matki, babki i prababki...

Odpowiedcie mi na to, że macie prawo ubierać się jak wam się podoba. Przypuśćmy! Ale miejcie się na baczność; przez swą służalczość wobec najbardziej absurdalnych zmian, pokazujeście ognistą linią to, co was różni od waszego rywala — mężczyzny.

Mężczyzna posiada swoją modę i swoją elegancję. Ale od stu lat, a w każdym razie od więcej niż pięć-

tych strój, zmienny tylko w pewnych szczegółach. Nawet te zmiany nie stanowią jeszcze wiele, bo sam znam ludzi eleganckich, którzy przekroczyli trzydziestkę, nie zmienili stylu swego ubioru i pozostali elegancy.

Gdy tymczasem wy! Rodzaj patologicznej raptowności pcha was do porywczego zerwania z jedną formą ubrania, aby przerzucić się ku najbardziej krańcowej! Wasza estetyka zmienia się na komendę tajemniczych arbitrow, w myśl decyzyjnie prawie zawsze bardzo korzystnych, ale nie dla was, lecz DLA NICH.

Kobiety, siostry wy moje, zakilnam was, miejcie się na baczność! Okazujecie na każdym kroku wyraźne osłabienie rozsądku i woli wobec płci odmiennej. Przeróżny powrót do długich sukien, podczas gdy jeszcze wczoraj święciliście święto sukni krótkiej jako symbolu wyzwolenia, pozostanie na długo argumentem przeciwko wami w kołach antyfeministów, argumentem waszej niższości, niekonsekwencji i niewoli. N.

LUONA

Dziś i dni następnych!

Wyjątkowo wspaniały program słynnej wytwórni FOX-FILM zawierający 2 arcydzieła filmowe

— I —
TRZESAWISKO
ZYCIA

Fascynujący dramat lekkomyślnej miłości.

W rolach głównych:

Kruczowłosa uwodzicielka **Marja ALBA**
wytwórny, ulubiony **Lionel Barrymore**

— II —

Rozkoszna sztuka filmowa, pełna humoru, sentymentu i artyzmu

Bagażowy No 13

W rolach głównych:

Znakomita trójka w koncertowych kreacjach

Victor Me. Laglen, Leatrice Joy i Farrel Me. Donald.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją **Leona Kantora.**

Ceny miejsc najniższe: po zł. 1.

Dr. med. - 3243

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Prof. Zieliński

doktorem honoris causa uniwersytetu w Brukseli

Dzienniki donoszą z Brukseli, że tamtejszy Wolny Uniwersytet nadał profesorowi dr. Tadeuszowi Zielińskiemu stopień doktora filozofii honoris causa. Nadanie tego tytułu znakomitemu humaniście pozostaje w związku z obchodzonym przezeń ostatnio 50-letnim jubileuszem pracy naukowej.



Napisał Gert Rothberg

(Ciąg dalszy).

— Winszuję ci serdecznie zwycięstwa. To było coś wspaniałego. I zakład o 4 miliony też wygrałeś. To nazywa się czegoś dokonać!

Następnie zauważył zmęczenie na twarzy Karella. Wziął May pod rękę.

— Nie będziemy cię dłużej zatrzymywać, Lu. Napewno tę sknisz za kąpielą i odpoczynkiem. Państwo Grensburne zaprosili nas obu serdecznie, a byśmy odwiedzili ich dziś wieczorem. Czy przyjdiesz?

— Przyjść, przyjść napewno — zabrzmiało z ust Karella, a oczy jego były utkwione w May.

Dobrze się złożyło, że rodzice z takim ożywieniem rozmawiali z Reveloorem. May mogła bez przeszkody zagłębić się w swe rozmyślenia. Gdy przybyli do domu, odezwał się p. Grensburne:

— Cóż to May, czy wyścigi tak cię wzruszyły? Przecież zwykle nie jesteś taka przejęta? Nawet jeśli idzie o własne twój życie. Czy żal ci de Awilli? Nie martw się, dziecko. Ci meksykańscy lekarze już go jakoś załatwiają. Równie dobrze mógł leżeć pod gruzami nasz młody przyjaciel. Mam wrażenie, że tak to zresztą było pomyślane. No, ale za to dziś wieczorem musimy odpowiednio uczcić jego zwycięstwo.

May opanowała się. Uśmiechnęła się nawet i powiedziała:

— Ależ ojciec, zaprosiliście Karella tak bezceremonjalnie, jaggdyby nie mógł mieć miłsze-

go towarzystwa. A może chciał święcić swe zwycięstwo w jakimś męskim towarzystwie? Jak można go było tak bezceremonjalnie rekwirować?

Pan Grensburne spojrzął na swe dziecko z otwartymi ustami.

— Tak, ale ja myślałem...

Lekkie dotknięcie dłoni pani Grensburne zmusiło go do milczenia.

— No tak, właśnie, trzeba go się było przedtem spytać, — mruknął po chwili. — No, teraz prześpię się trochę. Te denerwujące wyścigi zmęczyły mnie trochę.

Skinął głową kobietom i wyszedł.

— A ty, mamusiu? — zapytała May.

— Ja też trochę odpocznę, ale przedtem muszę wydać polecenie w sprawie kolacji, — odpowiedziała pani Grensburne, pocałowała May i opuściła pokój.

May położyła się w swym saloniku na kanapie. Odesłała pokojówkę. Chciała być sama. Biały kot angielski wylazł ze swego koszyka i jednym skokiem znalazł się przy May. — May przytuliła swą blond główkę do jedwabnej sierści kota i powiedziała:

— Prawda, Maciusiu, my go tak strasznie kochamy.

Maciusz zrobił zdziwione oczy. To przecież jakoś dziwnie brzmiało, co paniusia dziś mówiła. May leżała z otwartymi oczyma; serce jej tęskniło za

Karellem. Spojrzenie jej uważnie śledziło poruszenie wskazówek złotego rokokowego zegara, które poruszały się tak leniwie.

ROZDZIAŁ XIV.

Na Bingtonstreet w małym, ze smakiem urządzonej mieszkaniu, szczupła kobieta siedziała przy biurku. Wyglądała ona znacznie młodziej, niż to nakazywał jej wiek.

Wysoka szczupła figura, jeszcze obfite ciemne włosy i władcze ciemne oczy czarowały jeszcze dziś, dziś, kiedy Bianca La Rose już oddawna nie zadawała sobie trudu, by czarować serca ludzkie!

Delikatne, białe dłonie tej lady przerywały kartki książek handlowych, których stro-

nice pokryte były długimi szeregi liczb. Bianca La Rose z zapalem czyniła notatki. Od czasu do czasu wzrok jej wędrował ku oknu, gdzie siedział, drzemiąc, jej syn.

Gdy spojrzenie Bianci widziały to spokojne uduchowione oblicze i pokrzywioną postać, wtedy odzwierciedlało się współczucie w jej pięknych, ru chliwych rysach. Następnie wzrok jej wędrował do konsoli, gdzie stała fotografia jakiegoś mężczyzny; wówczas uwidaczniała się nienawiść, z jaką Bianca patrzyła na tę fotografię. — Odetchnęła i oparła się o poręcz fotela.

— Zaszliśmy już tak daleko. Uderzenie przy pomocy akeji udało się. Już niedługo będę pomszczona. Jakże tęskniłam za tą godziną, w której będę mogła odplacić mu wszystkie meki, które przecierpiałam! — Współczucie nie powinno mnie skłonić do zmiany mego postępowania. Tylko dalej, ta droga jest słuszna, — szeptała cicho.

Jeszcze raz przeczuciła notatki, wyjęte ze skrytki. Następnie ciemne jej oczy powędrowały do starego wielkiego zegara.

— Musi zaraz przyjść. Co mi dziś przyniesie?

Po kwadransie rozległ się dzwonek. Bianca słyszała, jak służąca otworzyła drzwi wejściowe i wpuściła przysłannicę.

— Moja matka jest w gabinecie? Dziękuję.

Szybkie kroki i drzwic się otworzyły. Bianca La Rose wstała. Wyszła parę kroków na-

przeciw synowi, który ją serdecznie uściskał.

— Dzieńdobry, synu! Czekam na ciebie z utęsknieniem. Jak daleko posunął się nasz plan?

Lu Karell przywitał się teraz również ze swym bratem, który właśnie się zbudził. Bianca po raz już niewiedomo którą spoglądała na uderzające podobieństwo tych dwu pięknych głów męskich. A jednak, co za przeciwieństwo w figurze! Jeden młody atleta, endownie zgrabny, radujący każde oko. A drugi nieszczęsna postać, wkraczna, słaba, chora. Ciemne, ładnie zarysowane brwi Bianca drżały; z trudem ogarnywała swą niecierpliwość.

Lu Karell zauważył to. Wziął brata za rękę i przewleknął do stołu. Następnie cała trójka się dźwiała blisko przy sobie i Lu zdawał sprawę.

— Linie kolejowe, od których on jest zależny, należą od wczoraj do nas. Kopalnie złota straciły połowę na wartości z chwilą, gdy nagle nie będą mogły być nadal używane linie kolejowe. — mówił Lu.

— I? — zapytała Bianca niecierpliwie, a twarz jej drgała w oczekiwaniu.

Oczy Lu Karella zabłyły. — Jak już pewnie czytaliśmy wygrałem wyścig samochodowy a wraz z nim zakład w wysokości 4 milionów.

Głębokie westchnienie wyrwało się nagłe z piersi Bianci.

— Co ci jest, mamusiu? — zapytał troskliwie syn Artur.

Zmęczona, machnęła dłonią. D. c. n.

Humer zagraniczny



— Proszę w tej chwili odejść! Pan jest zupełnie pijany.

— Ależ panienczko, to przecież nie jest zaraźliwe! („Nebelspalter“)



DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

DZIŚ PREMJERA!

w dramacie erotycznym wg. rozgłośnej powieści JAKÓBA WASSERMANA p. t.

MASKI ERWINA REINERA

FILM ŚPIEWNODŹWIĘKOWY.

Reżyserji Victora Sjöströma

Ponadto: Światowej sławy śpiewak TITTO RUFFA jako FIGARO z opery „CYRULIK SEWILLSKI”

Ceny miejsc w sezonie letnim Zł. 1 i 1.50. Początek w dni powszednie 4.30, w sob., niedz. i święta 2.

Wiecznie młody i uwodzicielski

John Gilbert

z czarująco piękną

Almą Rubens

Tragiczne skutki

nieumiejętności chodzenia po ulicy

Matka i dziecko pod kołami samochodu

W dniu wczorajszym około godz. 3 pop. liczni przechodnie przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zawadzkiej byli świadkami strasznego wypadku.

Z ulicy Południowej na ulicę Piotrkowską skręciło towarzysstwo, składające się z mężczyzny i kobiety, trzymającej za rękę małe dziecko.

Byli to małżonkowie Antoni i Elżbieta Toczek, zamieszkali przy ul. Zgierskiej 19 z 2-letnią córeczką Zenoną.

Małżonkowie chcieli przejść na drugą stronę ulicy, jednakże w momencie, gdy znaleźli się na jezdni, ujrzeni nadjeżdżającą taksówkę nr. 226. Płanym Toczek pchnął żonę z dzieckiem, chcąc udzielić im pomocy przy przejściu, sam zaś cofnął się na chodnik.

Na widok nadjeżdżającego samochodu przerażona matka cofnęła się w tył, pociągając za sobą dziecko. Szofer Józef Wierucki (Zawiszy 10), chcąc uniknąć najechania, jednocześnie skręcił samochód w bok.

W tymże momencie Toczek, straciwszy z przerażenia orientację, pociągając dziecko za sobą, rzuciła się w tym kierunku.

Koła samochodu przeszły przez nieszczęśliwą kobietę i dziecko.

Okrzyk przerażenia wydarł się z ust minowolnych świadków wypadku.

Szofer zatrzymał samochód, poczem rzucił się na ratunek przejechanych.

Więści ze Szwecji

„SZWECJA DZISIEJSZA“

Pod powyższym tytułem ukazało się dzieło, wydane przez Główny związek eksportowy w Szwecji. Książka obejmuje 400 stron druku i zawiera dokładny obraz działalności największych firm szwedzkich, zainteresowanych w handlu zagranicznym. Materiał do powyższego wydawnictwa został opracowany przez zarząd związku z dyrektorem p. E. Nylanderem, jako redaktorem naczelnym. Tekst poprzedzają artykuły, zawierające krótki opis warunków, w jakich rozwijają się poszczególne działy przemysłu. Książka jest obficie ilustrowana i stanowi doskonały przegląd dzisiejszego przemysłu dla czytelników zagranicznych.

Zainteresowane firmy zagraniczne, które pragnęłyby się zapoznać z powyższym dziełem, otrzymują je gratis, po zgłoszeniu się pod adresem Sveriges Allmänna Eksportförbundet, Stockholm.

Nocne dyżury aptek

Dziś, w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Gorfaina (Wschodnia 54); J. Koprzyńskiego (Nowomiejska 15).

Przy pomocy posterunkowców i przechodniów wydobyto z pod samochodu pokrwawione ofiary.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Elżbiety Toczki ciężkie uszkodzenie ciała, jednakże wskutek braku miejsc w szpitalu przewiózł ją do domu.

U dziecka stwierdzono pęknięcie podstawy czaszki i przewieziono je do szpitala Annv Maria.

Przeprowadzone dochodzenie

policyjne ustaliło, iż winę wypadku ponosi jedynie Toczek, wobec czego szofera policja nie pociągnęła do odpowiedzialności za spowodowane wypadki.

Pijanego Toczka posterunkowy doprowadził do 5 komisariatu P. P., gdzie zatrzymano go do czasu wytrzeźwienia.

Jak informuje nas szpital Anny Marji stan dziecka jest bardzo ciężki i wątpliwym jest czy uda się go utrzymać przy życiu. (D)

Olbrzymie pożary

w powiecie sieradzkim

Nocy ubiegłej wybuchł olbrzymi pożar we wsi Wróblew, powiatu sieradzkiego. Akcję ratunkową utrudniał w znacznym stopniu wicher dzięki któremu ogień rozszerzał się z minuty na minutę, ogarniając jedno gospodarstwo za drugim.

Do ratowania płonącego dobytku stanęły wszystkie okoliczne oddziały straży ogniowej, które po kilkugodzinnej

akcji pożar umiejscowiły. Ogółem spłonęło 18 gospodarstw wraz ze wszystkimi zabudowaniami, moc żywego i martwego inwentarza oraz zapasy.

Na miejsce pożaru przybył komendant P. P. powiatu sieradzkiego kom. Kupke, który w tej sprawie wszczął energiczne dochodzenie.

Straty wywołane pożarem są olbrzymie. (P)

Zupełne fiasko

wczorajszych demonstracji komunistycznych

Na dzień wczorajszy zapowiedziany był w całej Polsce obchód komunistycznego dnia antyfaszystowskiego, dla uczczenia dziesięcioletniej rocznicy najeźdu bolszewickiego na Polskę.

Na dzień ten komuniści Łódzi przygotowali liczne wystąpienia. Miały się odbyć wiece na Wodnym Rynku, na placu Leonhardta, oraz w północnej części miasta.

Dzień wczorajszy był jednak dla komunistów wybitnie nieudany. Przedewszystkiem już od onegdaj wieczór padał deszcz, odbierając amatorom ulicznych występów chęć opuszczenia mieszkań. Poza to patroly policyjne czuwały, obchodząc ulice i place, szczególnie w punktach, najbardziej odpowiadających aranżerom komunistycznych wystąpień. W związku z tem nawet nikłe grupki komunistów uważały za wskazane nie zatrzymywać się dłużej na upatrzonej do wystąpień placach, obawiając się widocznie występować bez naturalnej ochrony w postaci słuchającej przemówień publicznej — wobec całkowitego braku zainteresowania „obchodem“ rozchodziły się.

Już w dniu onegdajszym wieczorem w różnych punktach

miasta ukazywały się ulotki i afisze, w związku z wczorajszą „uroczystością“ rozklejane przez komunistów. Ujęto kilka osób rozlepiających afisze i osadzono w areszcie urzędu śledczego, dla ustalenia, skąd rozklejane druki pochodzą.

W dniu wczorajszym rano usiłowano rozwiesić na drutach, szczególnie w północnej części miasta, czerwone sztandary, które zostały jednakże skonfiskowane.

Ogółem przytrzymano 11 osób, przeważnie wyrostków do 21 lat.

Dokonano również kitku aresztowań w Kaliszu i Piotrkowie.

W Brzezinach, Pabjanicach, Tomaszowie i innych osiedlach łódzkiego województwa panował całkowity spokój i na ogół nienotowano nawet wypadków usiłowania kolportażu literatury komunistycznej. (A)

Pod koła pociągu wpadł łodzianin w Warszawie

W dniu onegdajszym wyjechał do Otwocka dla poratowania zdrowia łódzki obywatel Abram Perelman.

W chwili, gdy przechodził z dworca w Warszawie na linię Otwocką, wpadł pod koła przechodzącego pociągu i został dotkliwie poraniony. Pierwszej pomocy udzielono mu na miejscu. (P)

Dźwiękowe Grand-Kino

Ostatnie 2 dni!

Wielkie arcydzieło dramatyczne Wyt. „Metro-Goldwyn-Mayer“

TRUJĄCY KWIAT

W roli głównej milutka

Lili Damita

W filmie tym, stanowiącym chlubę amerykańskiej produkcji, Lili Damita występuje w roli tancerki kokoty! Dzieje młodzieńca o złamanym sercu, mężczyzny, którego porzuciła ukochana kobieta.

Miłość która zabija! Lili Damita jako największa rozpustnica, która zmieniła kochanków, jak rękawiczki. Króla zdradzała z toreadorem a tancerka z pisarzem na rynku.

Konflikt między miłością i szaleństwem

NAD PROGRAM:

Słynny harfisz i śpiewak

GEORGE LYONS

Ze względu na sezon letni

ceny miejsc niższe!

zł. 1, 2 i 3.

Początek seansów: 6.15, 8.15, ostatni seans o 10.20. 633)

W sob. i niedz. o godz. 4.30.



Dziś fascynująca premiera słynnej wytwórni „UFA“

Najnowsza i najpotężniejsza realizacja FRYDERYKA LANGA
twórcy filmów: „DR. MABUSE“, „NIBELUNGI“ i „METROPOLIS“

Szpiedzy

Rewelacyjny arcyfilm, odsłaniający tajemnicze machinacje międzynarodowej bandy szpiegowskiej.

Scenariusz tego filmu zaczerpnięty jest z sensacyjnej powieści słynnej literatki Thei Harbou.

Szczyt nowoczesnej techniki filmowej! — Oszałamiające zdjęcia strasliwej katastrofy kolejowej!

W rolach głównych:

Willi Fritsch i Rudolf Klein-Rogge

oraz dwie rewelacje filmowe:

demoniczna Gerda Mauris i wioślana Lien Deyers

UWAGA! Ceny miejsc znacznie niższe!

Na wieczorowe seanse miejsca po

zł. 1 i 1.50

Doskonała ilustracja muzyczna pod kierunk. M. LIDAUERA.

Początek seansów o g. 4.30 pp. w sob. i niedz. 1.30. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Sala dobrze wentylowana.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO

Dziwny „kuzyn“ odwiedza mieszkanie a 19-letnia służąca truje się gazem

Przy ul. Wólczńskiej nr. 43 mieszkają państwo Abbe, którzy obecnie wyjechali na wieś a w mieszkaniu pozostała służąca Helena Pawlak, lat 19.

Onegdaj wieczór do mieszkania Abbów przyszedł jakiś elegancko ubrany mężczyzna i przedstawił się służącej jako kuzyn p. Abbego, poczem oświadczył, że przenocuje, a następnego dnia wyjedzie na wieś do kuzynów.

Służąca niczego nie podejrzewając, pozwoliła owemu kuzynowi wejść do mieszkania.

Tymczasem syn właściciela domu, zauważył, że na podwórku kręci się trzech młodych ludzi i jeden poszedł na górę do mieszkania Abbów i tam już pozostał.

P. Cygler nie mógł sobie wy tłumaczyć wizyty w mieszkaniu przebywających na letnisku Abbów, a dwaj pozostali mężczyźni również budzili pewne podejrzenie, wobec czego udał się on do komisariatu i zameldował o swych spostrzeżeniach.

Do mieszkania p. B. przybył wywiadowca policji i po wylegitymowaniu owego „kuzyna“ wezwał go, aby udał się z nim do komisariatu.

„Kuzyn“ jednak stawiał opór i wywiązało się szamocanie, lecz wreszcie udał się do komisariatu, gdzie stwierdzono, że jednak zatrzymany nazywa się też Abbe, wobec czego zwolniono go.

Zwolniony z komisariatu udał się na miasto i do mieszkania Abbów nie wrócił więcej.

Tymczasem o godz. 5 po południu w mieszkaniu sąsiadów zauważono, że ułatnia się gaz z mieszkania Abbów.

Zadzwoniono, lecz nikt nie odpowiadał, choć wiadomo było, że służąca jest w mieszkaniu.

Wezwano dozorcę, otworzono przemocą drzwi i gdy sąsiedzi weszli do mieszkania, znaleźli służącą leżącą bez przytomności na ziemi.

Wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził, że Pawlakówna wypita większą dawkę kwasu solnego i

odkryła kurki gazowe.

W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala, a policja wezwana państwo Abbe i rozdoczęła dochodzenie.

W mieszkaniu nic nie brakuje, Abbowie oświadczyli, że żadnego kuzyna nie mają, a sąsiedzi dowodzą, że służąca popelnila samobójstwo gdy z powodu owej wazty „kuzyna“ chłopcy na podwórzu śmieli się z niej i grozili, że otrzymają „czarną książkę“.

Urząd śledczy prowadzi nadal dochodzenie w tej tajemniczej sprawie, lecz Pawlakówny narazie nie można było przesłuchać, gdyż jest ona nadal nieprzytomna. (h)

GŁOS RADJOWY

Śladem Polski

W fachowej i radjowej prasie francuskiej ukazały się ostatnio uwagi na temat zorganizowanych przez Polskie Radio w porozumieniu z władzami duchownymi transmisji nabożeństw z Jasnej Góry. Autorzy tych uwag podkreślają sprawy przebieg tych transmisji i ich znaczenie dla radiosłuchaczy, zwracając równocześnie uwagę kierownictwu radjofonji francuskiej na to, iż dotychczas nie transmitowano uroczystości z cudownego miejsca francuskiego Lourdes, które jest również sławne w całym świecie jak Częstochowa i gromadzi dziesiątki tysięcy pielgrzymów. W ten sposób transmisje z Jasnej Góry staną się dla radjofonji francuskiej bodźcem do przeprowadzenia transmisji z Lourdes. Okazuje się, że nie we wszystkim nasładowiemy zagranicę, ale często i jej służymy przykładem.

Co usłyszemy dziś przez radio?

- 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15,50 „Wrażenia w wystawie poznańskiej“ — wygl. dr. M. Orłowicz.
- 16,15 Audycja dla dzieci: p. Henryk Ładosz ogłosi wynik konkursu szaradowego i rozlosowanie nagród.
- 16,35 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17,10 Przegląd komunikacyjny.
- 17,35 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 18,00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“ w Warszawie.
- 19,00 Rozmaitości.
- 19,20 Płyty gramofonowe.
- 19,45 Prasowy dziennik radjowy.
- 20,15 Audycja ku uczczeniu święta narodowego Francji. Wykonawcy: Orkiestra filharmonji warsz., pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, Berta Crawford (sopran), Bolesław Ginsburg (wiolon.). 1. a) Marsyljan ka, b) A. Thomas: Uwertura do op. „Mignon“, c) H. Berlioz: Taniec sylfów i menuet z „Potępienia Fausta“ — odergra orkiestra. 2. C. Saint-Saens: Koncert wiolonczelowy odegra p. B. Ginsburg z tow. orkiestry. 3. Urywek z literatury francuskiej. 4. Bizet: Uwertura „Patria“ — odegra orkiestra. 5. a) Bizet: Arja z op. „Poławiacze perel“, b) Ch. Gounod: Wale z op. „Romeo i Julia“, c) A. Thomas: Polonez z op. „Mignon“ — odpłewa p. B. Crawford. 6. J. Massenet: Suita alzacka — odegra orkiestra.
- 22,00 Feljton p. t. „Na ziemi i pod ziemią“ — wygl. Wacław Sieroszewski.
- 22,15 Muzyka taneczna z rest. „Oaza“ w Warszawie.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Teatr Miejski dziś 14
„Kidusz Haszem“ 8,45

Teatr Park Staszica dziś 9.00
„Letni Karnawał“
czyli „Wszystko dla Was“

Dziś o godz. 8,45 wiecz. „Kidusz Haszem“. Ceny od 50 gr. do 3,50.
Jutro o godz. 8,45 wiecz. piękne misterjum S. L. Pereca „Nocą na starym rynku“ w scenicznym ujęciu Dawida Hermana. Ceny popularne.

TEATR POPULARNY

Dziś i codziennie o godz. 8,45

wieczorem wspaniała, skrzęca się humorem i werwą rewja „Fan na profil, jak Teofil“, urozmaicona szeregiem niespodzianek. Udział całego zespołu i nowozaangażowanych sił. Ceny biletów po cenach najniższych do nabycia w kasie teatru na miejscu.

TEATR REWJI W PARKU STASZICA.

Codziennie o godz. 9 wiecz. po cenach niższych nowa, przebojowa rewja „Letni karnawał, czyli Wszystko dla was“. Wszystkie kategorie wrażeń są godnie reprezentowane przez doskonałe numery. Konferansjerka w wykonaniu pp. Tatariewiczza i Winawera. Entu-

zjazm wywołują produkcje taneczne i śpiewne p. Niemirzanki i występ p. Woskowskiego w roli Chevaliera.

Świetna para baletowa pp. Bargielska i Szmara podbijają widownie takimi tańcami jak: „Boston miłości“ i „Fox folkistique“ oraz p. Szarówna z p. Szmarem kapitałną sceną baletową „Dożynki“.

Resztę obsady tworzą pp. Jakubińska, Martini, Orlińska, Puchniewska, Butkiewicz, Górowski, Michalak, Woszczerowicz. Reżyserja K. Tatariewiczza. Muzyka Z. Białostockiego. Dekoracje art. mal. K. Maekiewiczza.

Komunikat.

Przychylając się do wielokrotnych prób stałych naszych bywalców sprowadziliśmy nowe wydanie jednego z najpiękniejszych arcydzieł filmowych, cieszącego się niebywałym powodzeniem a. m.

„Dziewczę z Karuzeli“

ze znakomitą parą kochanków
Mary Philbin i Normanem Kerry
w rolach głównych.

Film ten wyświetlany będzie już w następnym programie naszego kinoteatru

Dyrekcja kinoteatru „LUNA“

Przeciwko burmistrzowi Konstantynowa występuje N.S.P.P.

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym do p. starosty Rzewskiego zgłosiła się delegacja niemieckiej socjalistycznej partji pracy z postem Zerbem na czele.

Delegacja prosiła p. starostę o zainteresowanie się gospodarką burmistrza Konstantynowa Gryzła, który zdaniem delegacji przez swe nieumiejętne gospodarowanie naraża miasto na straty.

Wkońcu delegacja prosiła o zawieszenie burmistrza Gryzła w czynnościach, rozwiązanie obecnej rady miejskiej i zarządzenie nowych wyborów. (p)

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID“

MOTTO: Gdy sercem kogoś chcesz obdarzyć,
To proszę, obdarz mnie.
Gdy zagniesz o całusach marzyć,
Przyjdź do mnie, czekam cię.

Dziś i dni następnych!

Niezwykły Europejski film dźwiękowo-śpiewny „Ufy“

„Pokusy Europy“

Wyśmienita komedia i zarazem wzruszający dramat miłosny.

W roli „dzikuski“ pragnącej zostać wytworną damą, słoneczna

LILJANA HARWEY

Właścicielem okrętu, przedmiotem miłosnych uniesień dzikuski jest

IGO SYM

Ceny miejsc w sezonie letnim: **zł. 1, 2 i 3.**

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 w.

Teatr Rewji w Parku Staszica!

Codziennie o godz. 9 wiecz. **Wielka rewja w 2 aktach 18 obrazach p. t.**

„LETNI KARNAWAŁ“ CZYLI „WSZYSTKO DLA WAS“

Humor! Groteska! Satyra! Monologi! Piosenki! Skecze! Tańce!

Udział biorą pp: Bargielska, Brońca G., Jakubińska, Martini, Niemirzanka, Orlińska, Puchniewska, Szmara, Anweiler, Butkiewicz, Górowski, Michalak, Mroziński, Szmara, Tatariewicz, Winawer, Woskowski, Woszczerowicz i inni.

Orkiestra pod batutą Z. Białostockiego.

Reżyserował K. Tatariewicz.

Zapowiadają: K. Tatariewicz i J. Winawer.

Na pobojuwiskach ligowych

Dzień wczorajszy przyniósł prawie same niespodzianki

Wczorajsza niedziela ligowa upłynęła pod znakiem zwycięstw outsiderów. Zawiedli wszyscy faworyci, prócz Legji, która pewnie zwyciężyła Ł. T. S. G.

Do największych bezprzecznie sensacji należy zwycięstwo Czarnych nad Wisłą i to zwycięstwo w pełni zasłużone — Znajdująca się na szarym końcu tabeli Warszawianka wygrała z twardym Ruchem.

Po ostatnim zwycięstwie Pogoni nad Wisłą, opinia sportowa liczyła się poważnie z ławstwem zwycięstwem lwowian nad zeszlórocznym wicemistrzem. Jednak i tym razem obliczenia papierowe okazały się mylnymi. Świetnie grająca Garbarnia odprawiła lwowian z pokaznym ładunkiem bramek, pokazując grę całkowicie godną wicemistrza Ligi.

Obecna sytuacja w tabeli ligowej daje Legji największe szanse na uzyskania mistrzostwa pierwszej rundy. Ma ona dotychczas utracone zaledwie trzy punkty, a pozostały jej do rozegrania dwa mecze nie bardzo groźne z Polonią i Warszawianką, a więc oba w Warszawie.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że nikt nie powstrzyma

Brawo łodzianki! Polska zwycięża w Strassburgu

W Strassburgu odbyło się międzypaństwowe spotkanie ko biecy w piłkę koszykową o mistrzostwo Europy między Polską i Czechosłowacją. Zwyciężyła drużyna polska w stosunku 12:8 i zakwalifikowała się do finałowego spotkania o mistrzostwo Europy z drużyną reprezentacyjną Francji, która również odbędzie się w Strassburgu.

Tydzień szachowy w Zoppotach

Świetne rezultaty polskich uczestników

TYDZIEŃ SZACHOWY

Pod kierownictwem redaktora „Zoppoter Zeitung“ i radnego miasta Zoppot, p. Eryka Gutschego, odbył się od 2 do 9 lipca międzynarodowy turniej szachowy w składzie następującym. Niemcy: Leonard Relstab, Koch (Berlin), Fuks (Gdańsk), Stolz (Stokholm), Frydman, Dr. Kon (Warszawa), Apel (Łódź).

Międzynarodowy tydzień szachowy rozpoczęto turniejem „blitz“, którego zwycięzcami byli Frydman I, dr. Kon II i Apel III, pozostawiając za sobą wszystkich zagranicznych mistrzów.

W niedzielę 6 lipca odbyła się konkursowa gra symultanowa, w której na I miejscu znalazł się dr. Kon (Warszawa) — 31 partii, II nagrodę zdobył mistrz Łodzi — Apel, wygrywając 29 partii, bez przegranej i remis w ciągu 2 godz. 20

zwycięskiego pochodzenia wojskowych i że tak Polonja, jak i Warszawianka wyjdą z tych spotkań jako pokonani. Pozycja Warty i Wisły na trzecim i czwartym miejscu nie może ulec zmianie.

Legja - Ł.T.S.G. 3:0 (0:0)

Wczorajszy mecz ligowy budził w sferach sportowych Łodzi i stolicy zrozumiałe zainteresowanie.

Łódź chciała widzieć, czy benjaminek ligi potrafi zakończyć pierwszą rundę rozgrywek ligowych zwycięstwem nad niepokonaną dotychczas Legją, Warszawa domagała się od swych pupilków zdecydowanego zwycięstwa, mającego potwierdzić wysoką klasę i opinię jednej z najlepszych drużyn polskich.

Okazało się, że rzeczywiście występ gości należał do bardzo udanych i w tej formie w jakiej się Legja znajduje, może śmiało sięgać po tytuł mistrza ligi. Piękne posunięcia ataku, zgranie z pomocą, owocna, destrukcyjna praca obrony, opanowanie piłki i szybkość do niej start — to walory jakimi rozporządza obecnie Legja.

ŁTSG mógł przeciwstawić gościom jedynie ambitną i ofiarną grę. Okazało się, że zamało by zwyciężyć drużynę, reprezentującą najlepszą klasę polską.

Legja wystąpiła do walki osłabiona brakiem Łańki i Ziemięna. W ciągu meczu dał się zauważyć brak tych graczy, szczególnie pierwszego, znanego z szybkostrzelności. Zastępujący go jednak Kotkowski pokazał, że śmiało może brać udział w grach ligowych.

ŁTSG wystąpiło w składzie zmienionym z Winczem w ataku.

Pierwsza minuta gry przynosi atak łodzian, zakończony piękną bombą Herbstreicha w poprzeczkę. Na tem jednak się kończy. Legja przejmując inicjatywę gry w swe ręce i nie wypuszcza jej z małymi

Polonią tylko w wypadku zwycięstwa nad swym miejscowym rywalem — Legją może zepchnąć stojący o jedno miejsce wyżej Ruch.

Słabą pozycję w tabeli ligowej zajmuje Ł. K. S. Jeżeli

wyjątkami do końca gry. Liczne piękne posunięcia Legji w polu i pod bramką nie znajdują ujścia w postaci bramek, wskutek dziwnej niedyspozycji strzałowej Nawrota, znanego ze swych wspaniałych strzałów. Nieliczne i wskutek braku wykończenia technicznego, niegroźne ataki łodzian kończą się bądź autami, bądź rozbijają się o doskonałą obronę gości. Taki stan gry trwa prawie niezmiennie do 75 min. Owocem gorącej sytuacji pod bramką łodzian są dwa kornery, bite z różnych rogów. Drużyna z nich, bity wspaniale przez Wypijewskiego, umieszcza Ciszewski główką w rogu siatki. Ciszewski jest znany w sferach sportowych, jako gracz grający świetnie głową i „z głową“ i posiada rekord bramek zdobytych „główną“.

W 4 minuty później Nawrot z 25 metr. strzela silnie, piłka dotyka słupka i grzęźnie w siatce.

Legja prowadzi 2:0.

Liczne ataki warszawiaków z wielkim wysiłkiem odpierane przez trio obronne ŁTSG, nabierają coraz większej gwałtowności, wreszcie w 89 min. po zamieszczeniu podbramkowym Ciszewski podaje Kotkowskiemu, a ten z paru metrów strzela bramkę, ustanawiając wynik meczu.

Naogół biorąc Legja pokazała grę, jakiejśmy dawno w Łodzi nie oglądaliśmy. Wspaniałe zgranie, pięk-

ne posunięcia taktyczne w polu i twarda gra dawać będzie zawsze wojskowym poważne szanse na zwycięstwo z każdą drużyną.

Najlepszym na boisku był Martyna, który potwierdził swą wysoką klasę i niejednokrotnie chyba będzie jeszcze reprezentował Polskę. Rezerwowi obrońca, Szczepkowski, nieśmiały lecz miał mało roboty. Pomoc absolutnie bez zarzutu, szczególnie Przedziecki, który popisywał się udanymi trickami technicznymi. Wypijewski na skrzydła pokazał parę bardzo ładnych biegów i precyzyjnych centr, był najlepszy w atku.

Trójka środkowa, grająca wiedeńskim systemem krótkich podań, stwarzała liczne i bardzo groźne momenty podbramkowe, jednak stosunkowo mało strzelała. Kotkowski wykazał, że całkowicie dorósł do gry w drużynie ligowej.

O grze ŁTSG można mówić tylko do przerwy; potem byli całkowicie wyczerpani i nie mogli nic zdziałać. Łodzianie grali ambitnie, lecz b. słabo technicznie. Jedyne trio obronne pracowało bohatercko do końca, ratując co się dało.

Sędziował p. Sznajder z Krakowa nieudolnie, przerywając zbyt często grę, co źle wpływało na tempo.

Publiczności z powodu niepewnej pogody — niewiele. Joten.

Mistrzostwa lekkoatletyczne

W sobotę i niedzielę odbywały się w Warszawie mistrzostwa lekkoatletyczne Polski, które przyniosły następujące wyniki:

100 mtr.: 1) Szeniach 11 sek. 2) Trojanowski. 200 mtr.: 1) Biniakowski 22,8, 2) Szeniach.

Espenlaub



spadł z samolotem raketowym w Bremerhaven i odniósł ciężkie rany

jednak, że ambicja i zapal powetuje w zupełności klęskę pierwszej rundy.

Garbarnia po ostatnich, pięknych i pełnowartościowych zwycięstwach wykazuje znaczną poprawę formy.

Szkoda, że tak późno! Miałoby i w tym roku wiele do powiedzenia w mistrzostwie.

Czarni i Warszawianka zwyciężyli wczoraj i zdaje się, że jeszcze nie jedno zwycięstwo odniosą. W każdym razie walka o utrzymanie się w Lidze będzie zażarta i tak samo emocjonująca, jak walki pretendentów na mistrzostwo.

Ostatnie cztery drużyny dużo będą musiały wnieść do walki ambicji i chęci zwycięstwa, by wyjść z następnych 11 gier obronną ręką.

TABELA GIER LIGOWYCH

1) Cracovia	18	11	23: 9
2) Legja	15	9	20: 8
3) Warta	15	11	27:16
4) Wisła	14	11	25:19
5) Ruch	11	11	19:18
6) Polonja	9	10	18:19
7) Pogoń	9	11	17:19
8) ŁTSG.	9	11	16:22
9) ŁKS.	8	11	22:21
10) Garbarnia	8	11	24:30
11) Czarni	7	11	10:20
12) Warszawian.	5	10	11:31

Mecze ligowe w kraju

WARSZAWA: Warszawianka — Ruch 1:0 (1:0). Jedyna bramka padła w pierwszej połowie ze strzału samobójczego obrońcy Ruchu. Gra na niskim poziomie z powodu oślizgłego terenu. Sędziował p. Przeworski z Warszawy, ponieważ sędzia nie przyjechał.

KRAKÓW: Garbarnia — Pogoń 4:0 (1:0). — Bezwzględna przewaga wspaniale grającej Garbarni, która z meczu na mecz wykazuje lepszą formę. Bramki dla drużyny krakowskiej zdobyli: Joks 2, Smoleczek i Bator. Sędzia p. Glinkin.

LWÓW: Czarni — Wisła 4:2 (2:0). Wisła wystąpiła do gry z trzema rezerwowymi i grała b. słabo. Zwycięstwo Czarnych zasłużone. Bramki dla lwowian zdobyli: Drzymała i Koch po dwie, dla Wisły obie — Kisielński.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA

Klisze 100

Reklam Gazetowych
Cennikowy Prospektowy
Zabezpieczenie dla celów reprodukcyjnych
Rysunki projektów reklamowe
i wydawanie w drukarni

27-1117A

Walki o mistrzostwo A klasy

W walkach o mistrzostwo klasy A odbyły się w tym tygodniu jedyny dwa mecze, a mianowicie: sensacyjne spotkanie Turyści — Hakoah w sobotę, a w niedzielę Sokół — PTC. Pozostałe spotkania zostały wskutek niepogody odwołane.

Zwycięstwo Turystów nad Hakoahem wysunęło fioletowych na pierwsze miejsce w tabeli i miejmy nadzieję, że nie dadzą oni się już stamtąd zepchnąć. Natomiast Kleśka Hakoahu prawie zupełnie rozwiła nadzieje tej ambitnej drużyny na zdobycie mistrzostwa.

Odłożone finały turnieju klubowego ŁKS.

Mające się odbyć w niedzielę finały turnieju klubowego Ł. K. S. zostały wskutek niepogody odłożone na dziś, na godzinę 6 po południu.

Puchar Davisa Final strefy europejskiej

Rozegrany w Genewie pierwszy dzień finałowego spotkania o puchar Davisa Japonia — Włochy zakończył się wynikiem 1:1. Włoch de Stefani pokonał Othę (Japonia) w trzech setach 6:3, 6:4, 6:4 przy prawie równej grze. Harada (Japonia) — Morpurgo (Włochy) 6:4, 6:3, 7:5.

O ogólnym wyniku spotkania zdecydować gra podwójna, gdyż należy przypuszczać, że i Harada i Morpurgo wygają swoje gry pojedyncze.

Wspaniały, a niespodziewany sukces Sokola w walce z PTC wysunął drużynę zgierską na przed-

ostatnie miejsce w tabeli, a na szarym końcu znalazł się Union, który co prawda ma dopiero 12 gier.

Turyści — Hakoah 2:1 (2:0)

Pewne zwycięstwo fioletowych

Do sobotniego spotkania obie drużyny przywiązywały wielką wagę.

Hakoah, po przyznaniu mu walcoveru z Burzą (mecz zakończył się wynikiem 1:0 dla pabjaniczan), uzyskał cenne dwa punkty i w wypadku zwycięstwa z Turystami mógł pretendować do mistrzostwa.

Turyści, mając groźnego rywala w WKS-ie, muszą stale dbać o punkty.

Przed sędzią p. Otto, drużyny stanęły w następujących składach:

Turyści: Michalski I, Karas, Nie wiadomski, Hinc, Szulc, Chojnacki, Stolarski, Hahn, Szulc, Frankus, Michalski II.

Hakoah: Lipski, Balsam, Zaklikowski, Siwek, Fleischer, Kuczyński, Szarkowiak, Presser, Zysman, Segal, Kreicer.

Grę zaczyna Hakoah pod lekki wiatr, lecz już pierwszy atak kończy się strzałem Segala w aut. Kuczyński dwukrotnie fauluje, lecz dwa rzuty wolne idą w aut, lub sta ją się lupem czujnego Lipskiego. Po kornerze dla Hakoahu Niewiadomski zawlała rękę na linii pola karnego (4 min.). Wolny z linii strze-

ła Balsam nad poprzeczkę. W tej fazie gry Michalski II popisuje się pięknymi biegami i centrami, nieumiejętnie wyzyskanymi przez atak fioletowych.

Niebezpieczny atak pod bramką Turystów wyjaśnia szybki i pewny Karas.

W 7 minucie piękny atak Turystów kończy się strzałem Frankusa, złapanym pewnie przez Lipskiego. Hakoah gra nieprodukcyjnie i jakdyby z tremą. Segal dużo krzyczy, mało pracując. Zaznacza się coraz większa przewaga Turystów. Po kornerze dla fioletowych, strzelonym ładnie przez Stolarskiego, następuje zamieszanie pod bramką, przetymnie wyjaśnione przez Lipskiego. Kreicer przerywa się, lecz centrę jego zaprzepaszcza Presser strzałem nad poprzeczkę.

W 16 minucie wolny za faul Kuczyńskiego broni bramkarz niebieskich na linii. W minutę później ta sama sytuacja, po wolnym, strzelonym przez Niewiadomskiego.

Zysman nie orientuje się i nie startuje do piłki, wypuszczonej przez Segala.

TABELA KLASY A.

1) Turyści	22	14	41:15
2) WKS	21	14	30:12

3) ŁKS	17	12	34:15
4) Hakoah	15	14	26:12
5) Burza	14	14	19:23
6) PTC	13	15	23:41
7) Orkan	12	12	20:24
8) Widzew	11	12	12:16
9) Bieg	10	14	19:24
10) LTSG	10	13	23:18
11) Sokół	9	14	23:41
12) Union	8	12	18:26

SOKÓŁ (Zgierz) — PTC 7:0 (3:0).

Najsłabszy klub w klasie A odniósł niespodziewanie wspaniały sukces, mając wybitną przewagę nad przeciwnikiem. Mecz odbył się w Zgierzu. Sędzia p. Rakowski.

Pozostałe spotkania o mistrzostwo klasy A zostały odwołane.

Mistrzostwo klasy B

Hasmonea — Pogoń 4:1 (2:1).

Spotkanie między czołowymi zespołami w klasie B przyniosło zasłużony sukces Hasmonei, dla której bramki zdobyli: Humec 3 i rezerwo wy Aronowicz. Na kilka minut przed końcem Pogoń zeszła z boiska, niezadowolona z decyzji sędziego.

Sokół (Pabjanice) — Kadimah 4:4 (2:1). Kadimah wywalczyła sobie zaszczytny wynik, dzięki ambitnej grze całego zespołu. Sędzia p. Busiakiewicz.

Spotkanie Zjednoczone — SSKM nie odbyło się.

Mistrzostwo klasy C

Sztern — Geyer 2:1. Niespodziewane zwycięstwo Szternu. W czasie zawodów doszło do bijatyki; przytem jeden z graczy Szternu, Hendeles, został poturbowany i opatryzył go lekarz pogotowia.

Turyści III — Orkan III 5:0.

Widzewska Manufaktura — WWJ 7:0 (3:0) Wspaniały sukces Widzewskiej, dla której bramki zdobyli: Lenart B. 4, Strzelczyk, Makówka i Łęcki.

Poznański — Oratorjum 2:1 (1:0). W czasie zawodów wybuchła wielka awantura i policja zmuszona była interwenjować.

Turyści II — Hakoah II 0:0.

Triumphöldr (Łódź) — BKS (Brzeziny) 5:2.

Ł.K.S. — „Ostrowia”

W dniu 20 lipca sekcja tenisowa ŁKS-u gości na własnych kortach przy Al. Unji tenisistów „Ostrowi” wielkopolskiej.

Rewanż odbędzie się 27 lipca w Ostrowiu.

Przypuszczalny skład ŁKS-u w singlach: Saks, Szenwicz, Gorman i Król. W grze podwójnej: Saks, Szenwicz.

Po turnieju wewnętrznym ŁKS-u na którym gracze wykazali zupełnie dobrą formę, należy się spodziewać zwycięstwa totalizatora.

Dzień „fuksów” na torze wyścigowym

Na zwycięstwo Frani totalizator zareagował wypłatą 281 zł.

Pomimo ulewnego deszczu jaki padał przez cały dzień wczorajszy, na torze w Rudzie Pabjanickiej zgromadziło się ponad półtora tysiąca widzów.

Widok zamokłego toru zapowiadał już szereg niespodzianek, to też przy kasach totalizatora grano prawie wszystkie konie, biorące udział w poszczególnych gonitwach.

Zaraz na wstępie, w pierwszej gonitwie niespodziankę sprawiła Fanfara, która wygrała wyścig, bijąc ogólnego faworyta Guzohama. Totalizator zareagował wypłatą 57 zł. przy trzech startujących koniach.

Największe poruszenie na torze wywołała gonitwa piąta. Na starcie stanęło 6 koni, z których Pan Prezes, Edynburg i Frasquita byli wysuwani na pierwsze miejsce. Już przy pierwszej przeszkodzie spada jeździec z Jemioli. Przy jednej z dalszych przeszkód spada jeździec z Edynburga, jeszcze dalej spadają jeźdźcy z Pana Prezesa, Frasquity i Igora. Pozostaje na torze Franja pod p. Gromnickim. Widząc tylko jednego konia na torze p. Tuścicki dosiadł z powrotem Frasquity, a żokej Ziemiański z Edynburga. Odległość jednak była zbyt wielka, by który z nich mógł dogonić Franię. Minęła ona pierwsza celownik, na co totalizator zareagował wypłatą 281 zł.

Niespodziankę sprawiła również Fanfara II, która dość łatwo pobliła ogólnego faworyta Ewistra.

dzień wczorajszy na długo utrwał się w pamięci zwolenników totalizatora, jako jeden z dni emocjonujących i pełnych niespodzianek.

Następne wyścigi odbędą się w nadchodzącą środę.

Poniżej podajemy rezultaty wczorajszego dnia.

GONITWA I.

Nagroda 1,800 zł. Dystans 2100 mtr.

Idąc z miejsca do miejsca łatwo wygrywa wyścig Floryda II (j. Dylk), bijąc Guzohama o 8 długości. Bez miejsca: Diana de Poitiers. Czas 2 m. 23 sek. Wycofane: Nil, Gozdawa. Totalizator 57 zł.

GONITWA II.

Nagroda 1000 zł. Płoty. Dystans 2400 mtr.

Na ostatnim zakręcie wysuwa się Radlok (ż. Ziemiański) bijąc łatwo o 3 długości Labozę. Bez miejsca Coquette. Kanonada wylała na drugim płocie i biegu nie dokończyła. Czas 3 min. 9 sek. Wycofana Dzika II. Tot. zw. 20, fr. 10 i 10 zł.

GONITWA III.

Nagroda 4000 zł. Dystans 1600 mtr.

W walce o długość wygrywa Blue Boy, stajnia K. Dzierzbickiego (j. Kłamar). 2. Gozdawa. Bez miejsca Lalita Liana, Donceur de Vivre, Dzik. Czas 1 m. 48 sek. Totalizator zw. za stajnię Dzierzbickiego 23 i 23, fr. 31 i 25 zł.

GONITWA IV.

Nagroda 1500 zł. Dystans 1300

Start zlapała Fanfara II (j. Dybik), która też jako pierwsza mija celownik, wygrywając łatwo o 3 długości. Bez miejsca: Ewistr, Passionata. Czas 1 m. 27 sek. Wycofane: Ibanez, Galette, Gargaron, Intrygant, Grzybek Pierwszy. Totalizator 37 zł.

GONITWA V.

Nagroda 4,000 zł. Przeszkody. Dystans 3200 mtr.

Pierwsza dowolnie mija celownik Franja (p. Gromnicki). 2. Frasquita. Bez miejsca: Edynburg. Z Pana Prezesa, Igora i Jemioli, spadli jeźdźcy. Czas 4 m. 7 sek. Wycofane: Błanka, Filebustier, Moorwind. Totalizator zw. 281, franc. 84 i 80 zł.

GONITWA VI.

Nagroda 1200 zł. Dystans 1600 mtr.

Po zaciętej walce wygrywa pewnie Maur (ż. Gołownin). Bez miejsca: Haza, Semper Idem. Czas 1 m. 50 sek. Wycofane: Resonance B. W., Intrygant, Dalia, Gargazon, Ira de, Fanfara II. Totalizator 18 zł.

GONITWA VII.

Nagroda 1500 zł. Dystans 2100 mtr.

Bardzo łatwo wygrywa wyścig Hermosa (ż. Magdaliński), wyprzedzając Farsę o 8 długości. Czas 2 m. 26 sek. Wycofane: Burlaj, Ghicka, Fanfara II. Totalizator 12 zł.

Prof. FELIKS HALPERN
LEKCJE
GRY FORTEPIANOWEJ.

ul. p. Stenkiwicza 20
Jelen.



Dźwiękowy teatr świetlny

CASINO



Początek seansów o godz.
4.30, 6, 8 i 10.

Ceny miejsc na I-szy seans
najniższe (zł. 1, 1.50, 2.—),
na następne: zł. 1, 2, 3.—,
łoże 3.50.

Sala nowoczesnie wentylowana.

Dziś wielka premjera

arcydzieła śpiewno-dźwiękowego pt.

ZAKŁĘTA RZEKA

W rolach głównych:

Ryszard Barthelmess

i uroczą

Betty Compson

Nadprogram: **Gus Arnheim** i je-
go znakomita orkiestra Jazzbandowa
z Hollywood oraz aktualności krajowe

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO“

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami

200 zł.

4654

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł. dla niesamodzielnych

CENY LECZNIC. 3284

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 115-42

Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecących włosów elektro-
liza. Leczenie Lampą Kwartową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4—5. Niedziela od 9—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.

J. Sadokierski

CHIRURG
STOMATOLOG

choroby dziąsła, języka,
szczęk i t. d.

Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 164. — Tel. 116-20
Ordynuje 3—7 6067

„GŁOS PORANNY“

NABYĆ MOŻNA:

na następujących letniskach, w uzdrowiskach
i miejscowościach kąpielowych:

Iwonicz-Zdrój: Księgarnia Zdrojowa.

Krynica: Księgarnia Zdrojowa „Ruch“.

Łask: Księgarnia Bugajskiego, Rynek.

Łęczyca: E. Bering, Kaliska 40.

Rabka: Jan Janota, Rabka-Zdrój.

Sopot: Bracia Rapoport, Seestresse 39 | 41.

Sieradz: S. Sierociński, Rynek 21,

Tomaszów-Maz.: „Ajencja“, Pl. Kościuszki 1.

Truskawiec: Księgarnia Zdrojowa „Ruch“.

Zakopane: Księgarnia Kolejowa „Ruch“.

Księgarnia Poczтовая,

urząd pocztowy.

Pozatem „Głos Poranny“ jest dostar-
czany codziennie z rana celem stałej
sprzedaży do następujących miejsc-
owości:

Warszawa: Dworzec Główny,

„Księgarnia Ruch“

Polska Informacja Prasowa,

Bracka 5.

Sosnowiec: Józef Hlawski, ul. 3-go Maja 23.

Refinowany
BUCHALTER

przyjmuje na go-
dziny wieczorowe
sporządzanie bi-
lansów ewtl. stałe
prowadzenie ksiąg
handlowych.

Pierwszorządne
referencje.

Łask, zgłoszenia
pod „Bilansista“.

Najlepsze lody

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 208-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się
wodę sodową i wafle

darmo!

KIEROWNIK BIURA POSZUKIWANY.

Wymagana znajomość języka
niemieckiego. Posada do obje-
cia od zaraz. (Ponieważ biuro
chcemy powiększyć, pierwszeń-
stwo damy temu reflektantowi,
który pożyjezy nam z 8—10
tysięcy złotych. Gwarancja bar-
dzo pewna). Oferty do niniej-
szego pisma pod: „Solidność,
punktualność“ 6390—3

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddziałna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89
przy przystanku tram. pabjanickich,
Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz.
w niedziele i święta do 2-iej po poł.
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampa
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen
szczępienia, analizy (mocz, kału
krwi, piwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE.

DR. St. Bibergal

MONIUSZKI 11
TELEFON 163-22

Choroby skórne i weneryczne,
elektroterapia

Przyjmuje od 8—10 i od 8—8 w.
w niedz. od 10 12.

Doktor

P. KLINGER

choroby weneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy
krwi i wydzielin. Przyjmuje codzien-
nie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę
i święta od 10—12. Oddzielna pocze-
kalnia dla pań.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Ogłoszenia drobne

RADJOPOGOTOWIE

183-40, Pomorska 20, wszelkie ale
cena radiowe do 9 wieczór.

5005—2

POSADE

łatwo znajdzie ten kto ukończy
kurs buchalterji pod kierownie-
stwem ratynowanego pedagoga. Spe-
cjalny kurs buchalterji, bankowej
i techniki biurowej. Wiadomość
w administracji „Głosu Poranne-
go“ lub na miejscu Kilińskiego 60
miesz. 45.

DO WYNAJĘCIA

od zaraz duży skład z kanto-
rem w centrum miasta. Wiado-
mość u I. M. Lipiński ul. Piotrk-
owska 52. 1327—3

2—3 POKOJE

z kuchnią i z wszelkimi wygo-
dami od zaraz poszukiwane.
Telefon 147-84 od 2—4. —2

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.50, za odosowanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50 z zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy i-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr.
nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.
za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-
czane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500⁰